

## SHMUEL ATZMON-WIRGER

ur. 1929; Biłgoraj



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Biłgoraj, dwudziestolecie międzywojenne   |
| Słowa kluczowe          | Biłgoraj, Izrael, dwudziestolecie międzywojenne, współczesność, język hebrajski, język żydowski, jidysz |

### Język jidysz i język hebrajski przed wojną i po Zagładzie

Ja od początku mówiłem dwoma językami: po polsku w okolicy, na podwórku, gdzie grałem z chłopcami itd., a w domu mówiono w jidysz. Poszedłem do polskiej szkoły, mając 7 lat, i tam oczywiście uczyłem się polskiego. Ale mój ojciec – który prowadził dysputę z moim dziadkiem na temat tego, gdzie i jak Żydzi mają być ulokowani, był syjonistą i bardzo chciał, żebyśmy wyjechali wtedy do Palestyny – będąc dyrektorem Banku Spółdzielczego, założył szkołę nauczania hebrajskiego języka i w ogóle tradycji hebrajskiej. Wstąpiłem do tej szkoły, mając 8 lat. Już wtedy mówiłem w trzech językach: po hebrajsku – ojciec w soboty rozmawiał ze mną po hebrajsku – po polsku i w jidysz.

Spotkałem się dziś z uczniami szkoły i opowiadałem im, że pierwsze moje kroki teatralne zawdzięczam Biłgorajowi, bo tu zaczęło się to w szkole polskiej, u pani Jasińskiej, mojej wychowawczynie, która nas uczyła polskiego. Pamiętam, jak recytowałem pierwsze słowa z poematu Mickiewicza: „Litwo, ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie...”. Cytowałem to przez cały czas. Po moim pierwszym przedstawieniu mój nauczyciel hebrajskiego w szkole w Misrahi był pod dużym wrażeniem. On mnie też zaangażował na spektakl i po dzień dzisiejszy pamiętam te słowa po hebrajsku, a nie w jidysz. To jest ciekawe, że grałem i po hebrajsku, i po polsku, a w jidysz nie grałem, a dzisiaj prowadzę teatr w jidysz. Teraz tylko przypominam sobie wiersz o kowalu – grałem kowala po hebrajsku.

Piosenki śpiewaliśmy przeważnie hebrajskie. Język jidysz był językiem codziennym. Hebrajski był językiem uduchowionym, ponieważ po hebrajsku człowiek się modli, a na co dzień mówi się w jidysz. Język hebrajski nazywa się „loszn kojdesz” – język święty. Dla mnie dzisiaj język jidysz jest językiem świętym, a hebrajski jest językiem codziennym. A dlaczego? Ponieważ ci, którzy zginęli, którzy szli do krematorium, szli właśnie z językiem jidysz na ustach, krzyczeli w tym języku.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2007-06-15, Biłgoraj                           |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Redakcja</b>                | Elżbieta Zasempa                               |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |